Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Telegramy.

(*Od korespondentów własnych i Ag. Petersb.*)

Koncert w Fastowie.

Fastów (Wł.). Urządzony staraniem ks. Szeptyckiego koncert w nowobudującym się kościele fastowskim dla powiększenia funduszów na wykończenie świątyni odbył się z wielkiem powodzeniem. Znakomita śpiewaczka Olimpia Boronat (hr. Rzewuska), znany skrzypek p. Stanisław Barcewicz oraz głośny organista prof. Surzyński licznemi produkcyami wypełnili nader bogaty i urozmaicony program. Świątynia przepełniona była publicznością. Z koncertu osiągnięto z górą 1200 rubli dochodu.

Choroba Świętochowskiego.

Warszawa (Wł.). Poważnie zachorował publicysta A. Swiętochowski.

Skazanie Moszczeńskiej.

Warszawa (Wł.). Iza Moszczeńska za umieszczenie artykułu w czasopiśmie „Odrodzenie" skazaną została na rok twierdzy.

Pogłoski o nominacyach.

Petersburg (Wł.). Kontroler państwowy Charitonow odmówił przyjęcia teki ministra skarbu, którą prawdopodobnie obejmie Weber.

Petersburg (Wł). Panuje przekonanie, że dymisya Kasso nie ulega najmniejszej wątpliwości. Stosunki pomiędzy wszystkimi ministrami ostatnimi czasy znacznie się zaostrzyły.

Petersburg (Wł.). Sfery synodalne zadowolone są ze spodziewanej z dnia na dzień nominacyi Kokowcewa na prezesa rady ministrów.

Petersburg (Wł.). Według informacyi zaczerpniętych przez „Pietierb. Listok", na miejsce ministra sprawiedliwości Szczegłowitowa mianowany zostanie senator Diediulin.

Petersburg (Wł.). Krążą pogłoski, że Kasso złożył podanie o dymisyę.

Petersburg (Wł.). W rozmowie prywatnej pewien wybitny dygnitarz oznajmił, że nie należy się spodziewać znacznych zmian w radzie ministrów, gdyż Kokowcewa łączą jaknajlepsze stosunki ze wszystkimi ministrami.

Mianowanie Kokowcewa.

Petersburg (AP). Kokowcew mianowany został prezesem rady ministrów z zachowaniem teki ministra skarbu oraz pozostawieniem na stanowisku posła do Rady Państwa, senatora i sekretarza stanu.

Echa zamachu.

Petersburg (Wł.). „Rossija" pisze: „W prasie i wśród społeczeństwa obiegają pogłoski, jakoby po śmierci P. Stołypina powinna uledz zmianie jego polityka. Pogłoski te są pozbawione wszelkich podstaw. Idea polityki P. Stołypina jest organicznie związana z życiem państwa rosyjskiego i wypływających z niego potrzeb i nie może umrzeć wraz ze śmiercią prezesa rady ministrów. Po pomyślnem odparciu usiłowań inorodców unicestwienia rosyjskiej jedności państwowej idea centralizacyi państwowej nie może być zniweczona. Rosya jest państwem rosyjskiem, wynikiem twórczości narodu rosyjskiego. Dlatego obrona idei monarchicznych, praw Monarchy rosyjskiego i narodu rosyjskiego była i będzie zadaniem rządu rosyjskiego. Byłoby jednak również bezpodstawnem sądzić, iż kule, które dosięgły prezesa rady ministrów. mogą w jakikolwiek sposób zmienić istniejący ustrój państwowy, odnowiony z woli Monarchy. Przedstawicielstwo narodowe zapuściło głęboko korzenie w poczuciu narodowem i stając się coraz bardziej narodowem utworzy silną podstawę do walki z rewolucyą. Ci, którzy mówią o jakimś rozwoju absolutyzmu, jako o wyniku zdradzieckiego zabójstwa, widocznie pragną wnieść zamęt do uświadomienia społecznego. W ten sposób polityka nacyonalistyczna zmarłego działacza państwowego, organicznie związana z dążeniami do utworzenia większości ludności państwa o poglądach monarchicznych, nie może uledz zmianie, lecz powinna się pogłębiać i uzewnętrzniać się w szczegółach".

Petersburg (Wł.). „Rus. Znam." donosi, że działalność Stołypina, który podkopywał się pod ustrój samowładczy, zasługuje na napiętnowanie. Gazeta wyraża swe oburzenie z powodu dzikiego tańca, wszczętego dokoła grobu Stołypina oraz z powodu zbierania ofiar na pomnik dla zamordowanego prezesa rady ministrów, dowodząc, że zmarły na takowy nie zasłużył.

Petersburg (Wł.). „Grażdanin" oburza się na głupotę nacyonalistów, którzy nie przyjmują ofiar składanych przez żydów na pomnik Stołypina. Wśród nacyonalistów są, zdaniem pisma, jednostki nie lepsze od najgorszego żyda.

Petersburg (Wł.). Ks. Meszczerskij na łamach „Grażdanina" pisze, że nacyonaliści, których dziełem jest waśń narodowościowa, uczynili z osoby Stołypina cel dla wystrzałów, które ugodziły w jego pierś, gdyż nacyonaliści wywołali w prześladowanych narodach nienawiść do prezesa rady ministrów. Zdaniem ks. Meszczerskiego, zamach na życie Stołypina dowodzi, że złudnem jest mniemanie, jakoby „ochrana" służyła dla walki z „kramołą".

Petersburg (Wł.). Niejaki Syromiatnikow zamieścił na łamach „Rossii" artykuł, w którym pisze, że w r. 1906 Stołypin zwrócił się do niego z temi słowy: „Żydzi rzucają bomby. Czy wiadomo panu jednak, w jakich warunkach żyją żydzi w kraju Zachodnim? Czy pan widział nędzę żydowską? Gdybym żył w takich warunkach jak oni bardzo być może, iż rzucałbym sam bomby". Przed wyjazdem do Kijowa Stołypin twierdził, iż nie wierzy w odrodzenie się ruchu rewolucyjnego.

Petersburg (Wł.). „Now. Wrem." pisze, iż po zamachu Stołypin, mówiąc o Bogrowie, powiedział te słowa: „Biedak! on chciał dać szczęście Rosyi". Stołypin miał jakoby zamiar prosić, by Bogrowa ułaskawiono.

Petersburg (Wł.). Według obiegających pogłosek pismo „Rossija" zostanie zawieszone.

Petersburg (Wł.). Wdowa po Stołypinie otrzyma na własność dożywotnią dom na Fontance.

Za kulisami „ochrany".

Petersburg (Wł.). „Birżew. Wiedom." piszą, że Stołypin, który zamieszkiwał w pałacu Zimowym, przypadkowo tylko uniknął zamachu na jego życie, który zorganizowany został przy współudziale jednego ze starszych agentów „ochrany".

Petersburg (Wł.). W sferach panuje przekonanie, że rezultatem rewizyi senatora Trusiewicza będzie pociągnięcie do odpowiedzialności sądowej całego szeregu wyższych urzędników „ochrany". Odnośny proces odbędzie się w Petersburgu przy drzwiach zamkniętych.

Petersburg (Wł.). Obiegają pogłoski, że do pomocy sen. Trusiewiczowi, który otrzyma polecenie dokonania rewizyi wszystkich wydziałów ochrany, dodany będzie sen. Garin.

Petersburg (Wł.). „Now. Wrem." twierdzi, że Murawiow, który odebrał sobie życie w kijowskim wydziale ochrany, był agentem ochrany oraz służył jednocześnie rewolucyonistom. Murawiow aresztowany został na skutek donosu Bogrowa.

Petersburg (Wł.). „Now. Wrem." żąda usunięcia Kulabki z ochrany, gdyż zdaniem gazety, może on zniszczyć ważne dokumenty.

Petersburg (Wł.). „Now. Wrem." donosi, że podczas sądu nad Bogrowem ten ostatni czynił zeznania, usprawiedliwiające Kulabkę.

Petersburg (Wł.). „Now. Wrem." komunikuje, że na jakiś czas przed zamachem Stołypin wezwał do siebie kierowników ochrany i zażądał od nich złożenia raportu w sprawie sum wydatkowanych na cele ochrany.

Petersburg (Wł.). „Ziemszczina" donosi, że jeden z menerów „ochrany" Spiridowicz nie stawił się u sędziego śledczego pomimo, iż potrzykroć wezwany był przez tego ostatniego w celu złożenia zeznań. Spiridowicz uległ tylko wówczas, kiedy Szczegłowitow zagroził mu, że doniesie o wszystkiem Najjaśniejszemu Panu.

Przyjazd Trusiewicza.

Petersburg (Wł.). W dniu dzisiejszym przyjeżdża do Kijowa senator Trusiewicz.

Zaprzeczenie.

Petersburg (Wł.). Petersburscy październikowcy zaprzeczają wiadomościom dziennikarskim, jakoby w Kijowie odbyła się narada październikowców z nacyonalistami, na której zawarto porozumienie w sprawie dalszego kursu politycznego w Dumie Państwowej. Będący na naradzie posłowie podzielili się tylko odniesionemi wrażeniami i uchwalili nalegać na zreformowanie wydziałów ochrany.

Rewizye i aresztowania.

Petersburg (Wł.). Dokonano rewizyi w lokalu towarzystwa „Nauka". Aresztowano 30 osób. Dokonano również rewizyi w lokalach związku krawców i piekarzy. Aresztowano z górą 50 osób.

Powrót ministrów.

Petersburg (AP). Powrócili z Kijowa ministrowie Szczegłowitow i Kriwoszein.

Dżuma.

Astrachań (AP). Dn. 9-go b. m. w Saganaju zmarły na dżumę 3 osoby. Pozostał 1 chory.

Rokowania francusko-niemieckie.

Paryż (AP). Według informacyi „Temps'a" zaaprobowana wczoraj na posiedzeniu rady ministrów odpowiedź na propozycye niemieckie nie podnosi żadnych nowych kwestyi i nie dotyczy punktów spornych, proponuje atoli bardziej ścisłe sformułowanie niektórych punktów.

Berlin (AP). „N.-D. Allg. Ztg." pisze: „Podczas ostatnich rokowań pomiędzy Kinderlen-Wächterem a Cambonem w kwestyi marokańskiej sformułowano propozycye w celu rozstrzygnięcia spornych punktów. Propozycye rozważane są przez obie strony. Odpowiedź Francyi oczekiwaną jest w najbliższym czasie. Jeżeli nota francuska da jasną odpowiedź na propozycye niemieckie, to pozostanie nierozstrzygniętą li tylko sprawa kompensaty, gdyż wzajemne życzenia już się wyjaśniły".

Paryż (AP). Rada ministrów zaaprobowała propozycyę de Selves'a sformułowania niektórych spornych punktów w redakcyi opracowanej w Berlinie. Sprawa dotyczy sądów konsularnych, osób znajdujących się pod opieką Francyi, oraz kontroli nad eksploatacyą dróg.

Paryż (Wł.). W Alencon Caillaux wygłosił mowę, w której pomiędzy innemi powiedział: „Rokowania marokańskie są na najlepszej drodze".

Reformy wojskowe w Austryi.

Wiedeń (AP). „Zeit" donosi, iż w związku z mianowaniem ministra wojny projektowane jest zwiększenie składu kompanii wojska na stopie pokojowej kosztem 20 milionów rocznie oraz utworzenie stałych kadrów podoficerów w związku z wprowadzeniem dwuletniej służby wojskowej, co również wymaga znacznego zwiększenia wydatków.

W sprawie wizyty króla serbskiego.

Belgrad (AP). Ze sfer poinformowanych donoszą, iż zamierzane odwiedziny przez króla serbskiego cesarza austryackiego w roku 1911 nie dojdą do skutku z powodu nietaktownych wystąpień prasy austryacko-węgierskiej przeciwko królowi oraz dworowi serbskiemu.

Sprawa kreteńska.

Kanea (AP). W rozmowie z korespondentem petersburskiej agencyi telegraficznej przywódca opozycyi Michalidakis powiedział, iż kreteńczycy spodziewali się ostatecznego rozstrzygnięcia kwestyi. Sytuacya jest wprost krytyczna. Rozwój ekonomiczny jest niemożliwy. Komitet wykonawczy nie może zmusić prezydenta do ustąpienia. Skarb jest pusty; grozi nieunikniony kryzys. Zgromadzenie narodowe za tydzień wystosuje odpowiedź do mocarstw z wyrażeniem wdzięczności za uznanie *status quo*, składając jednak z siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo mahometan.

Kanea (AP). Papa-Masterakis, były naczelnik rządu w chwili ogłoszenia aneksyi, oznajmił, iż program Krety polega na wzmocnieniu jedności z Grecyą. Rząd stracił grunt pod nogami. Kryzys jest nieunikniony.

Kanea (AP). Motafos, który w czasie aneksyi był ministrem, sądzi, że nota mocarstw nie zbliża Krety do uznania aneksyi, lecz na-odwrót, wykazuje chęć mocarstw uczynienia Krety niezależną.

Kanea (AP). Komunikują, iż w klasztorze św. Arkadyusza ułożony został protest przeciwko nocie mocarstw, który został doręczony konsulom w Retimno.

Pożyczka chińska.

Berlin (AP). W „Deutsche Asiatische Bank" rozpoczęły się narady konsorcyum międzynarodowego w sprawie pożyczki chińskiej w związku z reformą chińskiego systemu monetarnego. W naradzie biorą udział przedstawiciele Anglii, Francyi i Ameryki.

Cofnięcie rękojmi konstytucyjnych.

Madryt (AP). Canalejas oświadczył, że rękojmie konstytucyjne zostaną cofnięte, gdyż rząd ma zamiar zawieszenia związków robotniczych, posiadających charakter anarchistyczny.

San-Sebastyan (AP). Przybył król Alfons.

Sprawy perskie.

Londyn (AP). O wzięciu do niewoli Mohameda Alego nie otrzymano tutaj żadnych wiadomości.

Zatarg włosko-turecki.

Konstantynopol (AP). Gazety przepełnione są wiadomościami o spodziewanem wylądowaniu włochów w Trypolisie. W Porcie panuje zamieszanie. „Tanin" jednak sądzi, że Austrya nie dopuści do wystąpienia Włoch. Na giełdzie zapewniają, że statki włoskiego towarzystwa handlowego zostały zawiadomione, iż mają się przygotować do przewożenia wojska.

Konstantynopol (AP). Przybył ambasador turecki w Cetynii Sadr-Eddin-bey. Spodziewane jest przybycie ambasadorów ze wszystkich stolic bałkańskich w celu odbycia narady.

Konstantynopol (AP). Pogłoski o wydaniu szczególniejszych rozporządzeń odnośnie do włoskich statków handlowych po części potwierdzają się. Miejscowy agent włoskiego towarzystwa żeglugi zatrzymał dwa parowce na morzu Czarnem, zawrócił do Włoch parowiec, udający się do Konstantynopola, i wysłał bez ładunku oczekujący tam statek. Według pogłosek kanonierka włoska „Galileo", przepłynąwszy Dardanelle, aresztowała transportowiec turecki, udający się z ładunkami armatnimi do Trypolisu. Panuje tutaj zupełne zamieszanie.

Rzym (AP). Według informacyi gazety „Tribuna", wśród zamieszkałych w Trypolisie cudzoziemców daje się zauważyć panika. Zachodzi obawa wymordowania włochów, gdy przybędą tureckie statki z bronią, amunicyą oraz wojskiem. Ludność włoska zwróciła się do rządu z prośbą o obronę. „Tribuna" dodaje, iż rząd włoski utrzymuje w pogotowiu dostateczną liczbę statków dla ochrony życia oraz mienia swych poddanych.

Konstantynopol (AP). Krążą uporczywe pogłoski o spodziewanem w tygodniu bieżącym wysłaniu włochów z Trypolisu.

Rzym (Wł.). Parowce linii wschodnich otrzymały rozkaz powrócenia do Włoch.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 12 (25) Gwidona M.
Jutro 13 (26) Eugenii P.

Wschód słońca o godz. 5 m. 51
Zachód słońca o godz. 5 m. 53.
Długość dnia godz. 12 m. 02.

Kalendarzyk Historyczny.

25 września n. st.

Roku 1793. Delegacya traktatowa Sejmu Grodzieńskiego podpisuje traktat drugiego rozbioru z Prusami.

— **Wykonanie wyroku.** Dziś o świcie na Łysej górze wykonano wyrok śmierci na zabójcy prezesa rady ministrów Stołypina — D. Bogrowie.

Już z wieczora miejsce kaźni zostało otoczone przez secinę kozaków oraz kompanię piechoty. Roli kata podjął się jeden ze znajdujących się w więzieniu łukjanowieckiem więźniów. Kat zawczasu przewieziony został do cyrkułu peczerskiego. Z osób prywatnych otrzymało pozwolenie na asystowanie podczas wykonania wyroku kilku „związkowców", w tej liczbie radny miejski oraz współpracownik „Now. Wrem." A. Sawenko.

Punkt zbiorny dla prokuratury, urzędników policyjnych, lekarza, rabina oraz osób prywatnych, które otrzymały pozwolenie na asystowanie podczas wykonania wyroku śmierci, wyznaczony został o godz. 1-ej w nocy w cyrkule peczerskim. Stąd około godz. 1 1/2 zebrani udali się do więzienia „Kosyj Kopanir", w którem znajdował się D. Bogrow. Stamtąd około godz. 3 udano się do fortu łysogórskiego. Skazanego przyprowadzono na miejsce kaźni z zachowaniem wszelkich środków ostrożności, poczem po dopełnieniu zwykłych formalności wykonano na nim wyrok śmierci przez powieszenie.

— **Zabronienie widowisk.** D. 13 i 14 września z powodu przypadającego święta Podwyższenia Krz. Św. wszelkie przedstawienia i widowiska zostały wzbronione.

— **Zatwierdzenie.** Ministerstwo przemysłu i handlu zatwierdziło kasę pożyczkowo-oszczędnościową pracowników Wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników.

— **Narada cukrowników.** W tych dniach odbędzie się ogólne zebranie rafinerów w celu rozpatrzenia kwestyi związanych z rozpoczynającą się nową kampanią cukrowniczą. Głównym przedmiotem obrad będzie sprawa unormowania produkcyi i cen rynkowych rafinady w czasie okresu 1911 — 12 r.

— **Zebranie nacyonalistów.** Wczoraj w klubie kupieckim odbyło się liczne zebranie nacyonalistów kijowskich, na którem omawiano ostatnie wypadki kijowskie i różne kwestye pozostające w związku z tymi wypadkami. Przed rozpoczęciem obrad zostało odprawione nabożeństwo. Na zebraniu obecny był archimandryta Makary Gniewuszew z Moskwy.

Jak słyszeliśmy, w toku obrad p. Sawenko postawił wniosek zebrania w Kijowie 50,000 podpisów pod podaniem („czełobitnaja") o wysiedlenie wszystkich wogóle żydów z Kijowa, tak nieposiadających prawa pobytu, jak i posiadających takowe.

— **Powołanie rezerwistów.** Powołanie rezerwistów niektórych kategoryi na ćwiczenia wojskowe wyznaczone zostało na dnie 12, 13 i 14 września. Rezerwiści mają się stawić w punkcie zbiornym obok kancelaryi kijowskiego powiatowego naczelnika wojskowego, skąd włączeni zostaną do niektórych pułków.

— **Zamknięcie sklepów monopolowych i restauracyi.** Na mocy rozporządzenia administracyi gubernialnej d. 12, 13 i 14 b. m. z powodu powołania rezerwistów na ćwiczenia wszystkie sklepy monopolowe i restauracye na Sołomience, w rejonie cyrkułu bulwarowego oraz w części cyrkułu łybedzkiego mają być zamknięte.

— **Konfiskata.** Na mocy rozporządzenia kijowskiego komitetu czasowego do spraw prasowych skonfiskowano broszurę p. Isajewa p. t.: „W sprawie wyborów do czwartej Dumy Państwowej".

OSOBISTE.

— Wczoraj z rana odjechał do Petersburga poseł do Dumy Państwowej A. Guczkow.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 11 (24) września 1911 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	12,2	19,3	14,1
Barometr przy O w m. m.	752,4	752,8	752,7
Stop. wilgotności w proc.	76	38	54
Kier. i szyb. wiat. (w m. na s.)	W4	W8	W6
Chmur. wedł. 10 st. sys.	0	0	0
Ilość opadów w mm.	—	—	—

	od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	19,9
Najniższa	9,9
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	14,5
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	10,4

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Deszcze spadły na północnym wschodzie Rosyi. Temperatura poniżej normy we wschodnim pasie Rosyi, powyżej — na północnym wschodzie i na zachodzie, zbliżona do normy — w pozostałych rejonach.

Przewidywana pogoda na d. 12 września: ciepło na północnym zachodzie i na zachodzie Rosyi, temperatura umiarkowana w większej części centrum i na południowym zachodzie, chłodno a miejscami przymrozki w pasie wschodnim. Deszcze możliwe na północnym zachodzie Rosyi, a miejscami na zachodzie.

ZE SPORTU.

Mistrzostwo kolarskie Europy.

Mistrzostwo kolarskie Europy na przestrzeni 100 klm. wygrał ubiegłej niedzieli na torze w Berlinie Walthour w 1:28:12, drugim o 370 metr z tyłu był Güntler, trzecim o 3,380 mtr. Scheuermann. Zeszłorocznym mistrzem był Theile (Niemcy). Od czasu wprowadzenia tego mistrzostwa, t. j. od r. 1896, 7 razy zwycięskimi byli reprezentanci Niemiec, 5 razy Francyi, 2 razy Holandyi, raz Austryi i raz Anglii.

---

1)

MARK TWAIN.

Opóźniony paszport.

I.

W wielkiej berlińskiej piwiarni siedziało przy stoliku zaraz koło wejścia kilkunastu wesołych studentów — przeważnie amerykanów i piło zdrowie młodego rodaka, który zatrzymał się był kilka dni w Berlinie.

— Ale dlaczego ty już chcesz wracać do domu, kiedy mógłbyś jeszcze dalej pojechać?— zapytał go jeden z nich.

— Tak, dlaczego?—dodał drugi. Musisz nam to wytłómaczyć, bo zakrawa to na bzika. Tęsknisz tak, czy co?

Świeża twarz Parisha pokryła się rumieńcem i po krótkiem wahaniu się przyznał, że tak właśnie było.

— Nigdy dotąd z domu nie wyjeżdżałem—rzekł—i codziennie więcej samotność mi dokucza. Przez kilka tygodni nie widziałem znajomej twarzy i wydało mi się to okropnem. Przez miłość własną chciałem dotrwać do końca, ale wasz widok zadał mi ostateczny cios: bo tak mi było z wami bosko, że nie mam już odwagi powracać do osamotnienia. Gdybym miał towarzysza, to jeszcze, ale tak—nie. Gdy byłem mały nazywano mnie miss Nancy i widać naprawdę jest we mnie coś kobiecego Nie mogę dłużej wytrzymać i wracam do domu.

Studenci żartowali trochę z niego i namawiali go, aby przynajmniej Petersburg jeszcze oglądnął.

— Dajcie pokój—prosił Parish. To było właśnie mojem marzeniem, a wyrzekłem się go. Nie namawiajcie mnie, bom chwiejny jak woda a umarłbym, gdybym sam pojechał. Mam już bilet do Paryża i dziś wieczór jadę. Pijcie lepiej zdrowie naszej ojczyzny!

Wkrótce potem studenci pożegnali się i Alfred Parish został sam ze swojemi myślami. Ale na chwilę tylko.

Jakiś pan wstał od sąsiedniego stolika i przysiadł się do niego. Był to pełen energii średniego wieku człowiek i zaczął zaraz usilnie Parisha od wyjazdu odmawiać.

— Niech pan tego nie robi—mówił. Całe życie byś pan tego żałował. Bardzo, bardzo pana proszę, nie rób pan tego.

Tak serdecznie przemawiał, że Alfredowi aż łzy stanęły w oczach, a on spostrzegłszy to, nie czekał odpowiedzi, lecz perswadował dalej:

— Nie, panie, nie rób pan tego. Byłby to okropny błąd z pańskiej strony. Słyszałem wszystko coście tu mówili. Nie mogłem nie słyszeć, siedząc tak blizko i aż mi się przykro zrobiło, że nie chcesz pan widzieć Petersburga, który tak pragnąłeś zobaczyć. Zastanówże się pan, toż to tak blizko!

I zaczął opisywać rosyjską stolicę w tak pięknych barwach, że Alfredowi znowu ślinka do ust napływać poczęła.

— Ależ tak—ciągnął nieznajomy dalej. Musisz pan to cudne miasto zobaczyć! Ja wiem, że się panu podoba, wiem, bo znam je doskonale. Od dziesięciu lat je znam. Zapytaj pan tam kogo chcesz, to ci powiedzą. Wszyscy tam znają majora Jacksona, nawet psy go tam znają. Jedź pan, proszę cię, jedź!

Alfred aż drżał, tak mu się jechać chciało i oczy jego wyraźnie to mówiły, ale po chwili znowu sposępniał.

— Nie, nie mogę. Umarłbym z tego osamotnienia.

— Z osamotnienia? Jakto? Przecież ja z panem jadę.

To było niespodziewane, a nawet trochę nieprzyjemne. Kto był ten pan? Może jaki oszust, który na niedoświadczonego młodzieńca sidła zastawiał?

Gdy jednak Alfred spojrzał na otwartą, szczerą twarz majora, zawstydził się posądzenia. Ale nie był dyplomatą i nie wiedział jak się wywinąć z niemiłej sytuacyi, nie raniąc uczuć tamtego, rzekł więc z przesadzoną uprzejmością:

— Ach! nic. Zbyt pan dobrym jesteś. Za nic w świecie nie zrobiłbym panu takiego kłopotu i nie narażiłbym na trud.

— Kłopot? Trud? Ani trochę, kochany panie. Ja i tak tam jadę dziś wieczór ekspresem o dziewiątej. Chodź pan, pójdziemy razem i ani jednej minuty samotnym nie będziesz. No chodź pan—zdecyduj się!

A więc i ta wymówka na nic się nie zdała. Parish był zniechęcony, ale postanowił jeszcze jeden wysiłek zrobić, aby wyleźć z tej matni.

— Widocznie szczęście mi nie służy — rzekł. Patrz pan — i wyjął bilety z kieszeni — oto już mam bilety do Paryża i rzeczy nadane. Zmienić ich nie mogę, chybabym stracił zapłacone pieniądze, a w takim razie nie wystarczyłoby mi na Petersburg, bo oto cały mój majątek—i położył na stole pięciusetmarkowy banknot.

Ale major schwycił bilety i kwit bagażowy i zerwał się, mówiąc z zapałem:

— Bardzo dobrze! Wszystko w porządku. Dla mnie zmienią bilety; oni mnie znają — mnie wszyscy znają. Siądź pan tutaj; ja zaraz wrócę. Potem sięgnął po banknot i dodał:

— Wezmę i to, bo może trzeba będzie coś dopłacić.

W sekundę potem był już za drzwiami.

II.

Alfred Parish czuł się jakby sparaliżowany. Takie to było okrutnie nagłe, takie nie do wiary, takie niemożebne.

Usta miał otwarte, ale językiem obrócić nie mógł; próbował krzyknąć: „Zatrzymajcie go!" ale płuca miał puste; próbował wstać i gonić, ale nogi jego drżały i odmówiły posłuszeństwa.

W gardle mu wyschło, a w głowie szumiało. Co on ma uczynić? Sam nie wiedział. Jedno tylko jasne było to, że trzeba dogonić tego człowieka. Pieniędzy za bilety mu nie zwrócą, to oczywista, ale przecie ich nie wyrzuci, tylko sprzeda komuś na kolei za pół ceny i to dziś jeszcze, bo jutro będą już nieważne. Myśl ta dodała mu odwagi i zabrał się do wyjścia; ale zaledwie parę kroków uczynił, gdy nagle uczuł, że mu słabo się robi i upadł na krzesło.

Przypomniał sobie bowiem, że ostatnia kolej piwa szła na jego rachunek, a on nie miał ani feniga. Był tu więźniem i Bóg wie, co się stanie, jeśli zechce wyjść bez zapłacenia. Był nieśmiały, wystraszony, zmiażdżony moralnie, a nie umiał na tyle po niemiecku, aby sprawę swą wytoczyć i o zmiłowanie i pomoc prosić.

Jak mógł być takim durniem? Po co słuchał tego łotra?

A tu zbliża się kelner! Drżąc, zasłonił się gazetą. Chwała Bogu, kelner się oddalił, ale minuty wlokły się żółwim krokiem; śledził je na zegarze, od którego oczu oderwać nie mógł.

Dziesięć minut przeszło. Znów kelner! I znów gazetą się zasłonił.

Kelner stał—zda się cała wieczność — i znów odszedł.

Parish czuł, że trzeciej wizyty nie wytrzyma i że musi zaryzykować ucieczkę. Ale kelner stał niedaleko drzwi, a Parish czuł, jak starość się zbliża i jak mu włosy siwieją.

(D. c. n.)

VI Rok istnienia.

DZIENNIK KIJOWSKI

PIERWSZE i JEDYNE CODZIENNE PISMO POLSKIE NA RUSI

Rozpoczął VI rok istnienia.

Wychodzi w roku 1911 pod dotychczasowem kierownictwem i z programem politycznym niezmienionym.

„Dziennik Kijowski" w roku 1911 wprowadził cały szereg ulepszeń zarówno pod względem treści jak formy.

W roku 1911 „Dziennik Kijowski" drukowany jest **specyalnemi nowemi czcionkami,** co podniosło czystość i czytelność pisma.

W roku 1911 **dział informacyi telegraficznych** „Dziennika" został znacznie rozszerzony, a zwłaszcza dział telegramów z **Warszawy, Krakowa, Lwowa i Poznania.**

Z Petersburga, Wiednia i Berlina nadsyłają do „Dziennika Kijowskiego" najświeższe informacye specyalni korespondenci

Oprócz telegramów Agencyi Petersburskiej i wymienionych agencyi własnych **„Dziennik Kijowski"** umieszcza **szereg korespondencyi własnych i specyalnych** korespondentów: **z Warszawy, Lwowa, Krakowa, Poznania, Wilna, Żytomierza, Kamieńca Podolskiego, Cieszyna,** nadto w roku 1911 dział prowincyonalny „Dziennika Kijowskiego" zasilać będą **korespondenci z Humania, Berdyczowa, Łucka, Winnicy, Płoskirowa, Radomyśla, Sławuty, Zwinogródki, Szepetówki, Białej Cerkwi, Smiły, Zasławia, Korca, Równego, Starego-Konstantynowa i innych miast i wsi naszego kraju.**

O życiu zagranicznem informować będą czytelników **„Dziennika Kijowskiego"** korespondenci: z **Wiednia, Berlina, Rzymu i Paryża.**

Z życia Cesarstwa i kolonii polskich dostarczać będą wiadomości korespondenci **w Petersburgu, Charkowie, Odesie i Baku.**

Prócz tego umieszczać będzie „Dziennik Kijowski" w odcinku **szereg powieści tłómaczonych. W dziale historycznym** ma „Dziennik Kijowski" przyrzeczony współudział znakomitego historyka Rusi

p. **Aleksandra Jabłonowskiego** i **D-ra KONOPCZYŃSKIEGO.**

Nadto drukować będzie studyum historyczne autora „Nocy z 6 na 7 października" p. **W. DROGOMIRA** p. t.

„Uwagi nad taktyką polską w bitwie pod Grunwaldem".

Prenumeratorom „Dziennika Kijowskiego" przysługuje w r. 1911 prawo nabywania po cenie zniżonej cennych wydawnictw: H. MOŚCICKIEGO — **Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi; Wydawnictwa Dziennika „Rozwój" p. t. „Kraków";** D-ra KONECZNEGO — **Historyi Polskiej.**

WARUNKI PRENUMERATY „Dziennika Kijowskiego" pozostają niezmienione, a mianowicie:

12 rb. rocznie, 6 rb. półrocznie, 3 rb. kwartalnie, 1 rb. miesięcznie.

Osobom, które dotychczas opłacały zniżoną prenumeratę 6 i 8 rb., prawo to przysługuje i w r. 1911.

Opuścił prasę zeszyt VII-my 388

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi"

TREŚĆ:

Dzieje insurekcyi Kościuszkowskiej na Litwie i Rusi,

ILUSTRACYE I PORTRETY:

Tomasz Umiastowski. — Franciszek ks. Sapieha. — Hieronim Oskierka. — Facsimile odezwy gen. Cyganowa. — Portret Jana Platera. — Portret Antoniego Woytkiewicza. — Portret Stanisława Mokronowskiego. — Portret J. Drzewieckiego. — Pałac biskupi w Wilnie. — Portret księcia Repnina. — Facsimile karty tytułowej „Kuryera Litewskiego" z roku 1799.

Cena zeszytu kop. 35, z przesyłką kop. 40.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30.

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" na 6, 12 i 24 zeszytów przyjmują: **Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie Kreszczatyk № 38,** oraz wszystkie księgarnie w kraju i zagranicą.

Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Drukarnia Polska

Kreszczatyk 38.

TELEFON 1672.

Zaopatrzona w naj nowsze czcionki i ornamenty oraz specyalne maszyny.

WSZELKIE ROBOTY W ZAKRES DRUKARSTWA WCHODZĄCE PRZYJMUJE

TYLKO ZARZĄD DRUKARNI

BEZ POŚREDNIKÓW

Ceny umiarkowane.

Pozostałe w ograniczonej ilości egzemplarze

K. Podhorskiego

Po obu stronach CIEŚNINY BERINGA

Do nabycia w Administracyi „Dziennika Kijowskiego", Kreszczatyk 38.

Cena: 2 rb. **dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" 1 rb. 50 kop.** Przesyłka 55 kop.

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumerat. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom.

Dzieje Polski

D-ra Feliksa Konecznego

2 tomy, 80 ilustracyi Ilinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

Rb. 1 kop. 60

(w ozdobnej oprawie).

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w

Rb. 3 386

(cena księgarska rb. 5).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę **wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.**

Berdyczów gub. kijowsk.

prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowsk." przyjmuje

Kantor Rolniczo - Handlowy

KSIĘCIA FELIC. GIEDROYCIA

Jurydyka d. własny.

Oraz sprzedaż detaliczna.

WINNICA 3135

prenumeratę **„Dziennika Kijowskiego"** przyjmuje

Księgarnia **A. Potemkowskiego**

KRZEMIENIEC

Prenumeratę 2394

„Dziennika Kijowsk."

przyjmuje

p. Mieczysław Święcki

Inżynier.

Mieszkanie Aptekarza Bolesława Tkaczyńskiego.

TYGODNIK

„Lud Boży"

Popularne Pismo Tygodniowe — Narodowe i Katolickie.

Wychodzi z trzema popularnymi dodatkami:

I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci i III. Nauka Wiary.

Numery próbne czyli okazowe tygodnika **„Lud Boży"** wysyła się na żądanie darmo. Najlepszym podarkiem od kapłana parafianinowi i od chlebodawcy pracującemu, czy to na gwiazdkę, czy w dniu imienin — jest **„Lud Boży". W każdym polskim domu** na **Rusi** mamy kogoś, kto z pożytkiem dla siebie i swego otoczenia może i powinien **czytać „Lud Boży".** 390

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie . . . . rb. 3.— Półrocznie . . . . . . rb. 1.50

Adres Redakcyi i Administracyi: Wielka-Włodzimierska № 12

Najtańsze pismo fachowe

Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy.

181 **(TYGODNIK).**

Jedyne polskie wydawnictwo, poświęcone wyłącznie sprawom przemysłu rolniczego, jako to: cukrownictwu, gorzelnictwu, młynarstwu, krochmalnictwu, torfiarstwu, suszeniu produktów rolnych, koszykarstwu, mleczarstwu, hodowli zwierząt gospodarskich, melioracyom rolnym, budownictwu wiejskiemu, ogrodnictwu i sadownictwu, rybactwu, pszczelnictwu, cegiarstwu, maszynom i narzędziom rolniczym, organizacyi gospodarstwa rolnego, rachunkowości rolniczej i t. p.

Co kwartał dodatek książkowy treści rolniczo-przemysłowej

Prenumerata z dodatkami: Z przesyłką pocztową rocznie rb. 5, półrocznie rb. 2.50.

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Wilcza Nr 45

III ROK ISTNIENIA

„SPORT"

PISMO ILUSTROWANE,

POŚWIĘCONE WSZYSTKIM ODŁAMOM SPORTU a w szczeg. LOTNICTWU.

wychodzi w WARSZAWIE pod redakcyą ALEKSANDRA DRACA, 1-go i 15-go każdego miesiąca

z dodatkami w miarę potrzeby.

„SPORT" zamieszcza najświeższe wiadomości z lotnictwa, cyklistyki, wioślarstwa, wyścigów konnych, gier ruchowych i t. p.

„SPORT" jest jedynem dwutygodniowem pismem w Królestwie Polskiem, odzwierciadlającem życie sportowe tak w kraju, jak i zagranicą.

„SPORT" ze względu na dobór treści i tanią cenę prenumeraty (rocznie rb. 3, półrocznie rb. 1.50) winien znaleźć się u każdego sportsmana.

„SPORT" zamieszcza oprócz fachowych przez specyalistów pisanych artykułów liczne korespondencye o ruchu sportowym w całym naszym kraju i za granicą, oraz posiada najbogatszą kronikę informacyjną, sportową, prowadzoną przez wytrawne siły dziennikarskie.

„SPORT" przyjmuje chętnie i drukuje głosy czytelników, poruszając wszystkie ich z interesem w stosunku do ruchu i rozwoju sportu powstające sprawy.

REDAKCYA i ADMINISTRACYA **„SPORTU"** w WARSZAWIE Instytutowa Nr 3

Rok XXXVI ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 DUŻYCH TOMÓW

NAJCELNIEJSZYCH POWIEŚCI I ROMANSÓW

ZNAKOMITYCH AUTORÓW POLSKICH I OBCYCH

Redaktor i Wydawca: **MICHAŁ SYNORADZKI.**

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej chwilę bieżącą, wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka zatem umieszcza: Uroczystości Kościoła katolickiego; liczne powieści historyczne i społeczne, nowele, szkice, poezye, utwory dramatyczne; historyę polską i powszechną; podróże po kraju i obczyźnie; wychowanie domowe i publiczne; politykę; sztuki piękne; starożytnictwo; heraldykę; rozwój stosunków międzynarodowych; postęp naukowy; felietony społeczne; życiorysy zasłużonych ludzi; przegląd pism i książek; wynalazki najnowsze; prace ziemiańskie; przemysł i handel; pamiętniki; korespondencye z czytelnikami; humorystykę, rebusy, szarady i inne rozrywki.

Biesiada Literacka szczyci się współpracownictwem autorów pierwszorzędnych z HENRYKIEM SIENKIEWICZEM na czele.

PREMIUM BEZPŁATNE

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

utrzymują bezpłatnie wszyscy prenumeratorzy całoroczni

W roku bieżącym damy znakomitą powieść BOLESŁAWITY **„TUŁACZE"**, osnutą na tle dziejów od Konfederacyi Barskiej, a kończącą się ruchem narodowym 1830—31 r. Powieść ta ukaże się po raz pierwszy w zupełności **bez żadnych skróceń;** poprzednio ogłoszono zaledwie jej fragmenty.

WARUNKI PRENUMERATY.

w Warszawie:		na prowincyi:	
Rocznie	rb. 6	Rocznie	rb. 8
Półrocznie	„ 3	Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 1 kop. 50	Kwartalnie	„ 3

Zagranicą rocznie rb. 10.

Oprawa dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop. 6 tomów 1 rb., 12 tomów 2 rb.

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie.

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Plac Warecki № 4.**

№ Telefonu 78-26.

Płoskirów

prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowskiego" przyjmuje 394

Księgarnia Polska.

Równe, wołyń. g.

Prenumeratę i ogłoszenia do „Dzien. Kijowsk." przyjmuje 1496

p. Ludw. Rutkowski

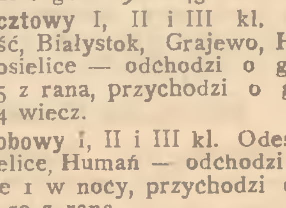
Księgarnia i Skład mat. piśmien

Szepetówka

wołyń. gub. 2349

prenumeratę „Dziennika Kijowskiego" przyjmuje

p. Stanisław Kowalski.



Rozkład jazdy pociągów.

Od 18-go kwietnia 1911 r.

Na kol. Połudn. - Zachodniej:

Kuryer I i II kl. Odesa, Elizawetgrad — odchodzi o godz. 9 w., przychodzi o godz. 9 m 45 z rana.

Pocztowy I, II i III kl. Odesa, Brześć, Białystok, Grajewo, Humań Nowosielice — odchodzi o godz. 9 m. 15 z rana, przychodzi o godz. 8 m. 54 wiecz.

Osobowy I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań — odchodzi o godzinie 1 w nocy, przychodzi o godz. 5 m. 50 z rana.

Osobowy I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, Wiedeń — odchodzi o g. 9 m. 40 wieczorem, przychodzi o g. 8 m. 48 z rana.

Kuryer I i II kl. Brześć, Warszawa, Kalisz — odchodzi o godz. 7 m. 10 wieczorem, przychodzi o godz. 10 m. 14 z rana.

Pocztowy I, II i III kl. Mikołajów, Elizawetgrad, Znamenka, Fastów — odchodzi o g. 3 m. 40 pp., przychodzi o godz. 12 m. 55 z rana.

Osobowy I, II i III kl. Elizawetgrad, Znamenka, Fastów — odchodzi o godzinie 11 m. 25 wieczorem, przychodzi o godz. 6 m. 32 z rana.

Osobowy I, II i III kl. Berdyczów Radziwiłłów, Wiedeń — odchodzi o godz. 9 m. 10 wieczorem, przychodzi o g. 9 m 31 z rana.

Kuryer I, II i III kl. Sarny, Wilno, Petersburg odch. o g. 7 m. 40 zrana, przychodzi o godz. 12 m. 44 w nocy.

Osobowy I, II i III kl. Warszawa Sarny, Kowel, Wilno — odchodzi o godz. 12 m. 5 wieczorem, przychodzi o g. 7 m. 50 z rana.

Pocztowy I, II i III kl. Warszawa Sarny, Kowel, Iwangród, Granica Wiedeń — odchodzi o godz. 12 m 35 po poł., przychodzi o godz. 6 m 25 wieczorem.

Osobowy I, II i III kl. Kowel Brześć, Białystok, Grajewo — odchodzi o godz. 12 m. 20 w nocy, przychodzi o g. 6 m. 15 z rana.

Osobowy I, II i III kl. Rostów nad Donem, Sewastopol, Mikołajów, Ekaterynosław, Znamenka, Fastów—odchodzi o g. 8 m. 20 z rana, przychodzi o godzinie 9 m. 55 w.

Osobowy I, II i III kl. do Olszanicy odch. o g. 5 m. 20 po południu, przychodzi o godz. 9 m. 20 z rana.

Towarowy pośp. IV kl. Sarny, Kowel — odchodzi o godz. 10 m. 35 wieczorem, przychodzi o godz. 7 m. 16 z rana

Tow.-osobowy tylko IV kl. Odesa Brześć, odchodzi o g. 9 m. 55 wiecz. przychodzi o g. 2 m. 34 po poł.

Towarowy pośp. IV kl. Odesa, Brześć, Znamenka — odchodzi o g. 9 m. 55 wieczorem, przych. o g. 2 m. 34 po poł.

Na kolei Moskiewsko - Kijowsko-Woroneskiej.

Pośpieszny I, II i III kl. Moskwa via Konotop, Briańsk odchodzi o g 12 m. 30 po poł., przych. o godz. 5 wieczorem.

Pocztowo-osobowy. I, II i III kl. Moskwa via Konotop, Briańsk — odch. o godzinie 11 wieczorem.

Osobowy I, II i III kl. Kursk — Woroneż odchodzi o g. 1 m. 5 po poł., przych. o g. 7 z rana i o g. 4 15 po południu.

Pocztowy I, II i III kl. Kursk (od Kurska Towarowo-osobowy) odchodzi o g. 11 wieczorem, przychodzi o g. 9 m. 30 z rana.

Osobowy. I, II i III kl. Kursk, Woroneż, Petersburg via Bachmacz Żłobin, Witebsk odch. o g. 7 m. 30 wieczorem, przychodzi o godzinie 7 z rana.

Pośpieszny I, II i III kl. Połtawa Charków, Łozowaja, Rostów n/D. odchodzi o g. 6 m. 55 wiecz., przychodzi 11 m. 50.

Osobowy I, II i III kl. Połtawa, Charków, Łozowaja, Rostów n/D. odchodzi o g. 11 m. 30 w., przych. o g. 6 m. 30 z rana.

Tow. osobowy. II i III kl. Połtawa Charków, Łozowaja, Rostów n/D odchodzi o g. 7 m. 10 z rana, przychodzi o g. 11 m. 40 wiecz.

Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Zieliński.

Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.

Wydawcy: Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński